

“Uroczystość Bożego Ciała”

"To jest Ciało moje..." Jezus ofiarował się i ukrył pod postacią chleba. Teraz jest tam, ze swym Ciałem, ze swoją Krwią, ze swą Duszą, ze swym bóstwem: tak samo jak owego dnia, kiedy Tomasz włożył swe palce w Jego chwalebne Rany. Ty natomiast, przy tylu okazjach przechodzisz obok Niego nie wyrażając najmniejszego pozdrowienia, wypływającego z prostej grzeczności, jak to czynisz wobec znajomych, których spotykasz po drodze. — Masz o

wiele mniejszą wiarę aniżeli
Tomasz! (Bruzda, 684)

29-01-2014

Dziś, w uroczystość Bożego Ciała,
rozważamy wspólnie głębię miłości
Pana, która sprawiła, że pozostał
ukryty pod postaciami
sakramentalnymi. (...)

Przede wszystkim powinniśmy
miłować Mszę świętą, która ma
stanowić centrum naszego dnia. Jeśli
dobrze przeżyjemy Mszę świętą,
jakże potem przez resztę dnia nie
trwać myślami przy Panu, z troską o
to, by nie porzucać Jego obecności,
żeby pracować, jak On pracował i
kochać, jak On kochał? Uczymy się
więc dziękować Panu za tę kolejną
Jego uprzejmość: że nie chciał
ograniczać swojej obecności do
chwili sprawowania Ofiary ołtarza,

lecz zdecydował się pozostać w
Najświętszej Hostii, którą
przechowuje się w tabernakulum.
(...)

Procesja Bożego Ciała sprawia, że
Chrystus staje się obecny w wioskach
i miastach świata. Jednakże ta
obecność – powtarzam – nie powinna
być sprawą jednego dnia, hałasem,
który się słyszy i o którym się
zapomina. To przejście Chrystusa
przypomina nam, że powinniśmy
odkrywać Go również w swoich
codziennych zajęciach. Uroczystej
procesji dzisiejszego czwartku
powinna towarzyszyć cicha i prosta
procesja codziennego życia każdego
chrześcijanina, człowieka takiego jak
inni, ale posiadającego szczęście
otrzymania wiary i Bożej misji, żeby
postępować w taki sposób, by
odnowić orędzie Pana na ziemi. Nie
brakuje nam błędów, nędz,
grzechów. Bóg jednak przebywa z
ludźmi i powinniśmy pozwolić, żeby

się nami posługiwał i by nieustannie przechodził pośród stworzeń.

Będziemy więc prosić Pana o to, by nam pozwolił być duszami eucharystycznymi, żeby nasze osobiste obcowanie z Nim wyrażało się w radości, w pokoju, w pragnieniu sprawiedliwości. Ułatwimy też innym rozpoznanie Chrystusa, przyczynimy się do umieszczenia Go na szczycie wszystkich ludzkich działań. Spełni się obietnica Jezusa: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.* (To Chrystus Przechodzi, 150-156)
